

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 9 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta o 1 godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.
 ULĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kłosek St. Michalskiego.
 N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spodz. Nauz.
 PODBRÓDZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja
 SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apt. „ny”.
 WOLOZYN — Liberman, Kłosek gazetowy
 WARSZAWA — Kłosek Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

WYWIAD Z MIN. BECKIEM

Min. Beck udzielił genewskiemu korespondentowi niemieckiej agencji Tel. Union następującego wywiadu, który ukazał się w prasie niemieckiej:

— Jak ocenia pan minister obecne stosunki niemiecko-polskie i ich perspektywę na przyszłość? — zapytał dziennikarz niemiecki.
 — Sądzę, że najlepszą odpowiedzią na pańskie pytanie jest wskazanie na osobisty kontakt z ministrami Rzeszy, który zawarłem w czasie mego pobytu w genewskim.

Ciężki kryzys światowy, który musimy przeżywać, jest z psychologicznego punktu widzenia, kryzysem zaufania. Ma on jednak przyczyny techniczne, z których zapewne największą jest, że przez długie lata próbowano rozwiązywać zagadnienie organizacji i pokoju przedewszystkiem przez metody abstrakcyjne, zamiast wyciągać i rozbudowywać realne twórcze pierwiastki powszechnego pokoju.

Pierwiastki te — to właśnie wzajemne stosunki graniczące ze sobą organizmów państwowych. Normalizacja i uzupełnienie tych stosunków sąsiadzkich jest rzeczą najbardziej pozytywną, jaką tylko można w interesie pokoju uczynić.

Osobisty kontakt odpowiedzialnych polityków może być uwzględniony, jako współczynnik twórczy, choćby tylko dla tego, że wnosí on do urzeczowania często anemicznej procedury element ludzki i bezpośredni. Pragnąłbym też to stwierdzić także przy stosunkach polsko-niemieckich.

Spodziewam się, że uda się nam zarówno we wzajemnym naszym interesie, jak i ogólnym, rozwiązać te praktyczne sprawy, które wypływają z każdego takiego stosunku sąsiadzkiego i że uda się to w duchu wzajemnego szacunku i zapłańa.

— Jak pan minister ocenia zagadnienie polsko-niemieckich stosunków gospodarczych?

— O ile chodzi o nasze stosunki gospodarcze — odpowiada p. min. Beck — jestem zdania, że musimy wyjść tu z przyczyn kryzysu, który dotyka jednakowo obu naszymi narodem. Jest rzeczą wskazaną, abyśmy dążyli najpierw do praktycznego rozwiązania tych zagadnień, które po większej części wynikają z gruntu rolniczego naszego wspólnego kryzysu.

Widzę więc tu w pierwszym rzędzie konieczność pogodzenia się co do tej produkcji rolnej, którą może rzucić na rynek zarówno Polska jak i Niemcy.

Samó przez się rozumie się, że pozostałe otwarte sprawy obecnej sytuacji w naszej wzajemnej wymianie gospodarczej, jeżeliby się nam udało zastąpić w tym właśnie kierunku wzajemną konkurencję przez wzajemne porozumienie, urzeczywistniłobyśmy w ten sposób wielki krok naprzód.

Należy przyklasnąć taktownym i mądrym słowom ministra Becka.

Normalizacja stosunków z Niemcami, oto jest program, do którego oddawać nam wolujemy.

Wywiad z min. Beckiem stwierdza: 1) że nasze pogodzenie się z Gdańskiem nie jest fragmentem oderwanym od całości, nie jest posunięciem, któreby znajdowało się w niekonsekwentnym i nielogicznym stosunku do całości, od której oderwać sprawy gdańskiej jest nieposob.

2) Ze nasze dobre stosunki z Sowieciami, które przedewszystkiem min. Beck potrafił ułożyć, nasze wzajemne z Sowieciami obietnice pokoju, nie przeszkadzają nam w pokojowej normalizacji stosunków z Niemcami. Byli publicyści w Polsce, którzy sądzili inaczej, sądzili, że jedno wyklucza drugie. Wywiad min. Becka poucza ich, że byli w błędzie.

3) Poza sferą stosunków polsko-niemieckich, leży znaczenie słów wypowiedzianych przez min. Becka o „metodach abstrakcyjnych” — le mieux est l'ennemi du bien” mówi jedno przysłowie francuskie, a drugie bieży mu z pomocą: „qui trop embrasse mal étirent”. Obóz metody abstrakcyjne dzisiejszych ideałów międzynarodowych i ich realizacji, rzeczywistość są fatalne. Konferencja Haskie daleko więcej zrobiła dla ludzkości, niż pakt Kelloga. Postawiono wojnę poza prawem, a z tego będzie taki skutek: jeżeli ona nie dał Boże wybuchnie, to będzie prowadzona zupełnie okrutnie, bo obie strony będą wołały, że mają do czynienia z napastnikiem, banitą, wywołańcem, wobec którego żadne normy nie obowiązują.

Normalizacja stosunków sąsiadzkich wzmacnia nasze stosunki sąsiadzkie, tak jak zaognienie, zajętanie wzduż naszych granic, obniża nasze znaczenie, naszą wagę gatunkową. Unormalizowane nasze stosunki z Sowieciami, teraz kolej na Niemcy, a potem przyjdzie czas na załatwienie sprawy litewskiej. Ca-

Wystarcz ajedną cząstką gazu na 5 milionów cząstek powietrza. Autor wymienia jeszcze fabrykę w Dreźnie i posiada wiadomości o wielu innych jeszcze fabrykach w Niemczech,

Wynik doświadczeń stwierdził, że za dnia maska nie mogła obronić się przed tym gazem. Zapewniają, że fabryki niemieckie wyrabiają wielką ilość pocisków, wypełnionych tym gazem.

Wobec odmowy Niemiec w sprawie rozbrojenia, autor artykułu poczesa się, że duch agresywno-militarystyczny hitlerowskich Niemców wywołuje zwrot w przekonaniach innych państw, które pragną utrzymania pokoju. Niemcy nie będą miały możności rozprawienia się z sąsiadami oddzielnie, wszyscy bowiem zostali zaalarmowani i trzymają się razem. — Nigdy żaden naród nie mógł być bardziej pewien swych przygotowań do wojny, niż Rzesza niemiecka Hohenzollernów w roku 1914, a i te Niemcy wojny nie wygrały. Nowe Niemcy mają jeszcze mniej szans w nowej wojnie i zostaną jeszcze bardziej ukarane.

Korespondent dyplomatyczny „Observera” twierdzi, że rząd angielski zgadza się w pogłdach z Francją i uważa, że sytuacja od grudnia, kiedy to Niemcom przyznano równo uprawnienie broni, uległa radykalnej zmianie. Równouprawienie było przyznane Niemcom, zanim Hitler objął władzę. Niemcy hitlerowskie muszą najpierw dowieść swej pokorowości, której narazie wszystko co czynią — zaprzecza. Dlatego Wielka Brytania nastaje na okresie próbnym.

„Observer” wyraża żal, że wojna nie była prowadzona o 6 miesięcy dłużej. Wówczas pokój zostałby podyktowany w Berlinie, Niemcy otrzymaliby pogładową lekcie, co znaczy inwazja wojenna, i naród niemiecki byłby wówczas bardziej świadom swej klęski i nie propagowałby więcej wojny jako najwyższej formy „aryjskiego wyczynu”. Propaganda Hitlera o wyższości rasy niemieckiej która przypisuje obecnie przegrana żydom i socjalistom, nie miałaby wówczas tego znaczenia, jakie posiada teraz, postępując się kłamstwem i fałszem.

Wobec odmowy Niemiec w sprawie rozbrojenia, autor artykułu poczesa się, że duch agresywno-militarystyczny hitlerowskich Niemców wywołuje zwrot w przekonaniach innych państw, które pragną utrzymania pokoju. Niemcy nie będą miały możności rozprawienia się z sąsiadami oddzielnie, wszyscy bowiem zostali zaalarmowani i trzymają się razem. — Nigdy żaden naród nie mógł być bardziej pewien swych przygotowań do wojny, niż Rzesza niemiecka Hohenzollernów w roku 1914, a i te Niemcy wojny nie wygrały. Nowe Niemcy mają jeszcze mniej szans w nowej wojnie i zostaną jeszcze bardziej ukarane.

Kongres radykałów w Vichy

PREMIER DALADIER O POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI

PARYŻ. PAT. Kongres partii radykalnej w Vichy obradował nad polityką zagraniczną Francji. B. minister Nogareau przedstawił sprawozdanie, w którym z siłą przekonania podkreślił niebezpieczeństwo hitleryzmu, który pragnie uzasadnić agresywność dążeń niemieckich doktryną o rzekomej wyższości rasy niemieckiej.

Następny mówca, Kayser, potępił terrorystyczne metody niemieckie i wyraził zadowolenie z odprezenia, jakie nastąpiło w stosunkach francusko-włoskich, oraz ze zbliżenia francusko-sowieckiego. Podkreślił, że Francja politykę swą powinna opierać na zasadach paktu Ligi Narodów i wzmożenia organizacji genewskiej. Kongres uchwalił rezolucję, wyraża-

jącą zaufanie rządowi i podkreślającą konieczność pokojowej pracy w duchu Ligi Narodów, przy niezbędnym poszanowaniu wolności i bezpieczeństwa wszystkich narodów a w szczególności Austrii.

Rezolucja podkreśla konieczność poszanowania traktatów wyrażając zadowolenie z zawartego „paktu czterech” i ze zbliżenia Francji z Włochami i Sowieciami. Wreszcie domaga się zniesienia gazów trujących, ograniczenia i kontroli zbrojeń państw, umiędzynarodowienia lotnictwa i przemysłu chemicznego.

PARYŻ. PAT. Premier Daladier wystarował samolotem z lotniska Le Bourget pod Paryżem do Vichy. Na lotnisku zęgnął premierem minister lotnictwa.

Uczestnicy kongresu partii radykalnej w Vichy zgłoszili premierowi w chwili gdy zjawiał się na sali obrad, gorącą owację.

Na bankiecie, który odbył się po zamknięciu kongresu, premier Daladier wygłosił mowę, poruszając zagadnienia polityki zagranicznej.

MOWA PREMIERA DALADIER

W ciągu ostatnich miesięcy Francja cieszyła się zagranicą coraz większym zaufaniem. Przypisać to należy polityce francuskiej, przewidującej i rozsądnej.

W Europie, żyjącej w niepokoju, gdzie tak często rozlegają się nawoływania do gwałtów, Francja spokojna i pokojowa, powinna przedewszystkiem zapewnić swą własną swobodę. Świat cały zna wolę pokoju Francji, która nie zamierza ani zagrażać, ani ponizać żadnego narodu, bez względu na to, jaki system rządów kraj ten obrał, lub popiera. Dlatego jesteśmy zdecydowani nie dopuścić do żadnej dalszej redukcji sił wojennych poza redukcjami, przewidzianymi przez szczyry i lojalny układ między narodowy, zapewniający stopniowe rozbrojenie, oraz stałą i automatyczną kontrolę. Wykonanie tego układu powinno być w skuteczny sposób zapewnione. Jest to punkt, wykluczający wszelkiego rodzaju targi.

Przedstawiając zasady planu rozbrojeniuemu premier oświadczył, że pozostał on poparcie Anglii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Rosji sowieckiej i wie lu innych krajów. Premier zaznacza, że zastępuje na uwagę głos jednego z najwybitniejszych członków rządu brytyjskiego, który dał wyraz solidarności swego kraju, o ile chodzi o podział odpowiedzialności za sprawy europejskie, jednocześnie zapewniając o przywiązaniu i poszanowaniu absolutnemu wielkich układów międzynarodowych, mających na celu utrzymanie pokoju w Europie powojennej.

Gdyby stopniowe rozbrojenie i kontrola nie uzyskały należytego poparcia, powstałoby niebezpieczeństwo wojny a nowa wojna byłaby końcem Europy. Do tychczas i w przeszłości wszelkie próby trwałego porozumienia Francji z Niemcami kończyły się niepowodzeniem. Nikt nie zaprzecza Niemcom prawa istnienia, nie myśli o uszczupieniu tego prawa. Rząd niemiecki wprawdzie mówi o woli pokoju, ale pocóż wówczas odbywają się te manifestacje zorganizowanych mas, dlaczego Niemcy odrzucają ten pierwszy etap rozbrojenia? dlaczego domagają się prawa budowy kosztownego materiału wojennego, który wkrótce potem musiałby ulec zniszczeniu, gdyby doszło do podpisania konwencji?

Premier zakończył swe wywody tem, że nikt nie może czynić Francji wyrzutów z powodu jej postanowienia zorganizowania własnej obrony, zważywszy, że niejednokrotnie dała dowody swej szczyrej i lojalnej miłości pokoju.

POGRZEB GEN. JUDENICZA

CANNES PAT. Odbył się tu pogrzeb generała carskiej Rosji Judenicza, trumną złożoną w podziemiu cerkwi rosyjskiej, gdzie spoczywają zwłoki w. Ks. Mikołajów Mikołajewicza. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele armii francuskiej i liczni oficerowie b. armii carskiej.

SAMOLOT BEZ PILOTA

PARYŻ. PAT. Dzienniki donoszą, że włoskim lotnisku Montecello pod dokonane będą doświadczenia z t. zw. pilotem. Jest to aparat, który za pomocą silnika na samolocie daje możliwość pilotowania tego samolotu przy pomocy fal elektrycznych, wysyłanych z ziemi, lub też z drugiego akroplanu. Aparat ten jest uzupełnieniem aparatu, zwanego autostable, pozwalającego na utrzymanie równowagi samolotu.

Kancelerz Dollfuss wyjechał na odpoczynek

WIEDEŃ. PAT. Kancelerz Dollfuss wyjechał z żoną na krótki wypoczynek i wrócił do Wiednia prawdopodobnie we środę. Lekarze spodziewają się, że po powrocie kancelerz będzie mógł urzędować normalnie.

„Reichspost” donosi, że policja wiedeńska przesłuchuje w dalszym ciągu osoby, które pozostawały w stosunkach z Dertilem. Z powodu obciążających wyników dochodzeń zatrzymano w areszcie ojczyma i matkę Dertila.

Sensację budzi w Wiedniu urlopowanie kierownika policji państwowej Hedricha. Funkcję jego objął radca ministerjalny Presser, który pełni te funkcje jeszcze przed Hedrichem. — Radca Presser objął osobiste kierownictwo śledztwa przeciwko Dertilowi.

Min. J. Beck powrócił do Warszawy

WARSZAWA. PAT. W niedzielę o godz. 12.40 powrócił z Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką i szefem gabinetu dyr. Dembickim. Na dworcu ministra spotkali w-min. Szembek, szef proto-

du obciążających wyników dochodzeń zatrzymano w areszcie ojczyma i matkę Dertila.

Sensację budzi w Wiedniu urlopowanie kierownika policji państwowej Hedricha. Funkcję jego objął radca ministerjalny Presser, który pełni te funkcje jeszcze przed Hedrichem. — Radca Presser objął osobiste kierownictwo śledztwa przeciwko Dertilowi.

WARSZAWA. PAT. W niedzielę o godz. 12.40 powrócił z Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką i szefem gabinetu dyr. Dembickim. Na dworcu ministra spotkali w-min. Szembek, szef proto-

kultu dyplomatycznego Romer, ambasador Potocki, minister Arciszewski, minister Muehlstejn, wicedyr. gabinetu Sokołowski, naczelnik wydziału Przesmycki. Obecny był również poseł rumuński Cadere.

Polska a Japonia

Oświadczenie posła polskiego w Tokio p. Mościckiego dla prasy

TOKIO. PAT. Agencja Reutersa donosi, że nowy polski minister pełnomocny w Japonii Michał Mościcki, oświadczył prasie, iż Polska jest związana z Japonią bezpośrednio węzłami natury intelektualnej i politycznej.

Nawiązując do stosunków gospodarczych minister Mościcki stwierdził, że Polska jest głównym dostawcą wyrobów walmianych, im portowanych przez Japonię. Organizacja tran-

sporu morskiego między Gdynią a Jokohamą ożywi niewątpliwie stosunki handlowe polsko-japońskie.

Minister Mościcki zakończył wyrażeniem nadziei, że nowe stowarzyszenie japońsko-polskie oraz Izba handlowa polsko-japońska, która ma wkrótce powstać w Warszawie, przyczyni się do wzajemnego zbliżenia się obu państw.

Przedmiotem zamkniętych ataków prasy niemieckiej jest bułgar, osk. Dimitrow, którego rzeczą obrona nieraz wprowadza w kłopotliwą sytuację trybunału.

Dokoła procesu lipskiego

Prasa niemiecka o przebiegu rozprawy

LIPSK. PAT. Dzienniki lipskie, omawiając przebieg pierwszej części procesu o podpalenie Reichstagu dochodzą do ciekawych wniosków.

„Leipziger Neueste Nachrichten” są zdania, że aczkolwiek w toku dotychczasowego

przewodu sądowego ani Torglerowi ani Bulgarom nie udowodniono współdziałania w zbrodni, to jednakże ich należy za „moralnych podpalaczy”, których winy są spatkka ta sama kara co faktycznych sprawców. Wszak nie chodzi o karę za podpalenie Reichstagu, lecz o zadanie śmiertelnego ciosu komunizmowi całego świata. Ten moment ma w procesie rolę decydującą, tych kilka głów — to „drobiazgi” — koniec dziennika.

Przedmiotem zamkniętych ataków prasy niemieckiej jest bułgar, osk. Dimitrow, którego rzeczą obrona nieraz wprowadza w kłopotliwą sytuację trybunału.

Święto Strzelców Kaniowskich w Łodzi

ŁÓDŹ. PAT. Odbył się tu uroczystości, związane z obchodem 15-lecia 31 pułku strzelców kaniowskich i poświęceniem sztandarów wojewódzkiej Federacji P.Z.O.O. i grodzkiego Związku rezerwistów. W uroczystości wzięli udział prezes Federacji gen. Górecki, prezes Związku rezerwistów wojewoda Kościółkowski, wiceprezes b. min. Medard Downarowicz, liczne delegacje z innych województw, m. in. z Wilna.

Na placu Hallera zebrało się około 30 tys. ludności. Odprawiono tam mszę polową, po której odbyło się poświęcenie sztandarów, następnie defilada 31 p. strz. kan., zwiazków b. wojskowych sferderowanych i zw. rezerwistów. Wieczorem odbyła się uroczysta akademija, w czasie której wygłosili przemówienia gen. Górecki i wojewoda Kościółkowski.

„Niemiecki plan inwazji do Francji” przy pogwałceniu neutralności Szwajcarii i Belgii

PARYŻ. PAT. „Petit Parisien” zamieszcza artykuł Augura, w którym autor nawiązuje do niemieckiego planu inwazji do Francji przez Szwajcarię pisze, iż nie brak dowodów istnienia projektu pogwałcenia neutralności Szwajcarii. Nie wyklucza to bynajmniej planu pogwałcenia neutralności Belgii, jeżeli o konieczności będą tego wymagały.

ważają że powodzenie zależeć będzie od nagle i gwałtownego uderzenia na przeciwnika zanim zdola się on zorganizować. Istnieje przekonanie, że przy pomocy agitantów niemieckich uda się łatwo sparaliżować komunikację telefoniczną z Bazyleą, Szaufuzą a nawet z Zurychem i w ten sposób wprowadzić się zamęt wśród armii szwajcarskiej, zanim rozpocznie się mobilizacja.

Angielskie rewelacje o niemieckich gazach trujących

LONDYN. PAT. Artur Gillian sekretarz generalnego angielskiego Związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego występuje dzisiaj na łamach „Sunday Referee” z oskarżeniem przeciwko Niemcom o fabrykację gazów trujących... i wymienia szereg fabryk, wyrabiających te gazy. I tak fabryka w Opel pod Frankfurtem n.M wytwarza straszny nowy gaz, którego składnikiem trującym jest arsenik. Gaz ten powoduje zewnątrz rany i oparzenia, a wewnątrz wymioty. W wypadku zastosowania tego gazu, nie pomogą maski ochronne, albowiem wymioty zmuszą do zerwania maski. Fabryka „von Heyden” pod Dreznem, pozornie wyrabiająca sacharynę, jest tak urządzona, iż w ciągu jednej nocy może ulec transformacji na fabrykę, produkującą specjalny gaz trujący, którego składnikiem jest hydrocyjanek potasu.

Fabryka berlińska „Schering & Kahlbau” czyni również doświadczenia z gazami rującymi. Na pozór fabryka ta zajmuje się wyrobem materiałów do użytku fotograficznego i filmowego, faktycznie zaś wytwarza gaz trujący, w którego skład wchodzi chlor i brom. Gaz ten wywołuje krawienie i tymczasową śle-

Trzęsienie ziemi w Paryżu

We wtorek ubiegły doznał Paryż lekkiego trzęsienia ziemi. Zaczęło się ono o godz. 7 m. 54 zrana, trwało niespełna trzy minuty i było tak nieznaczne, że mieszkańcy nie odróżnili go od codziennego wstrząsu, jakiemu podlegają ulice i domy Paryża skutkiem nieustającego ruchu aut, tramwajów i luku kolejki podziemnej. Sejsmografy obserwatorium Saint-Maur zanotowały jednak drgania powierzchni ziemi, które zresztą żadnych szkód w mieście nie wyrządziły.

TELEGRAMY

INSPEKCYJA ROBOT WODNYCH

WARSZAWA. PAT. — 8 b.m. wyjechał minister komunikacji Butkiewicz na inspekcję robot w wodnych i drogowych, wykonywanych przez Fundusz Pracy. Program objazdu obejmuje obejrzenie walu przy ujściu rzeki Koprzywianki do Wisły, potem inspekcję robot w słanych od Tarnobrzega pod Anopol. W szczególności objazd dotyczy uporządkowania Wisły poniżej Zawichostów. W podróży inspekcyjnej weźmie udział minister opieki społecznej dr. H. Bicki, oraz wiceministerowie Lechnicki, Kaspiński i inni.

ZJAZD ZWIĄZKU B. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

KATOWICE PAT. Odbył się tu walny zjazd delegatów Związku b. powstańców śląskich, przy udziale 400 uczestników. Przewodniczył adwokat Chmielewski z Poznania. Zjazd powołał wojewoda Grażyński, omawiając zadania Związku na najbliższą przyszłość. Kończąc wojewoda wniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani powtórzili z entuzjazmem. Przyjęto sprawozdanie zarządu i udzielono mu absolutorium.

Wybrano zarząd nowy w dotychczasowym składzie. Wysłano depeşe holdowniczą do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego. Związek liczy obecnie 24.384 członków i rozwija się b. pomyślnie.

W uchwałonych rezolucjach Zjazd stwierdza, że cały naród polski przeciwiawia się wszelkim próbom rewizjonistycznym. Wobec niesłychanej buty Niemców na Górnym Śląsku, Zjazd domaga się represji w stosunku do tej części prasy, która szkodzi interesom państwa, służąc celom rewizjonistycznym.

RADA BANKU POLSKIEGO

Dnia 12 b.m. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbył się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym dyrekcja złożyła sprawozdanie z działalności Banku w miesiącu ubiegłym.

PIERWSZE KINO W POCIĄGU

Ministerstwo komunikacji udzieliło zezwolenia na urządzenie w pociągu — wystawie gospodarzej, który objęciem wszystkie wielkie miasta Polski, kinematografu dla wyświetlania obrazów, promogujących towary produkcyjne polskiej. Kinematograf zorganizowany będzie w oddzielnym wagonie.

Konferencja w sprawie tariff za elektryczność

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji tariffowej związku elektrowni polskich. Na posiedzeniu, które zgromadziło kierowników licznych elektrowni komunalnych i prywatnych, omówiono dotychczasowe wyniki wprowadzenia tariff blokowych dla odbiorców prywatnych. Wyniki te świadczą o znacznym obniżeniu się przeciętnej ceny za kilowatogodzinę, powstałem przez zastosowanie depresji ceny w miarę wzrostu spożycia. Dalej zaobserwowano pewien, nieznaczny wzrost zapotrzebowania prądu, w gospodarstwach domowych do celów pozaświetleniowych. Wzrost ten nie wyrównał jednak strat, wywołanych oszczędnościami na oświetleniu, obserwowanymi u znacznej liczby odbiorców i w rezultacie wpływy elektrowni znacznie spadły. Kierownicy elektrowni, które tariffy blokowe wprowadziły, przypuszczają jednak, że nowe formy tariffikacji uchroniły zakłady od większych strat, które zapewne miałyby miejsce przy starych systemach tariffowych, mniej atrakcyjnych dla odbiorców.

Następnie dyskutowano nad możliwością zastosowania tariffy blokowej do lokali handlowych, jak sklepy, cukiernie, biura. Właściwe formy tariff dla tych odbiorców jeszcze nie znalazłono.

Nowoczesne tariffy blokowe, wprowadziły dotąd elektrownie: w Gdyni, Piotrkowie, Częstochowie, Kielcach, Białymstoku, Bydgoszy, Brześciu nad Bugiem, Kaliszu, Lublinie, Elektrownia Okręgu Warszawskiego, Elektrownia Obwodowa Pomorza i Elektrownia Okręgowa w Zamósciu.

POGRZEB GEN. JUDENICZA

CANNES PAT. Odbył się tu pogrzeb generała carskiej Rosji Judenicza, trumną złożoną w podziemiu cerkwi rosyjskiej, gdzie spoczywają zwłoki w. Ks. Mikołajów Mikołajewicza. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele armii francuskiej i liczni oficerowie b. armii carskiej.

SAMOLOT BEZ PILOTA

PARYŻ. PAT. Dzienniki donoszą, że włoskim lotnisku Montecello pod dokonane będą doświadczenia z t. zw. pilotem. Jest to aparat, który za pomocą silnika na samolocie daje możliwość pilotowania tego samolotu przy pomocy fal elektrycznych, wysyłanych z ziemi, lub też z drugiego akroplanu. Aparat ten jest uzupełnieniem aparatu, zwanego autostable, pozwalającego na utrzymanie równowagi samolotu.

PODRÓŻUJESZ BEZ KŁOPOTU



Nowe programy szkolne — nowe podręczniki

Dowiadujemy się, że w związku z dalszym etapem realizacji ustawy o ustroju szkolnictwa, wprowadzone będą w następnym roku szkolnym 1934-35 nowe programy nauki w III-iej i VI-iej klasach szkoły powszechnej — oraz w II-iej klasie gimnazjalnej. W klasach tych obowiązującej będą od r. szk. 1934-35 podręczniki, przystosowane do nowych programów.

W związku z tem autorowie i wydawcy przygotowujący dla tych klas podręczniki, winni się zgłosić w ministerstwie oświaty (wydział programowy) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20-go października b. r., podając imię i nazwisko autora, dokładny tytuł podręcznika oraz klasę, dla której jest przeznaczony ponadto zaś adres wydawnictwa względnie autora.

W tym samym terminie mogą — jak nam komunikuje ministerstwo oświaty — autorowie i wydawcy zgłaszać podręczniki dla I, II, i V klasy szkoły powszechnej oraz dla I klasy gimnazjalnej.

Z podręczników zgłoszonych dla tych klas zatwierdzona będzie tylko ilość ograniczona, z uwagi na ustaloną przez ministerstwo maksymalną normę 4 podręczników na każdy przedmiot w poszczególnych klasach szkoły powszechnej oraz 3-ch podręczników na każdy przedmiot w poszczególnych klasach gimnazjum.

Nowe podręczniki do nauki języków obcych nowożytnych obowiązującej będą w r. szk. 1934-35 jedynie w klasie I-iej gimnazjalnej, w kl. II-iej natomiast obowiązującej będą jeszcze dawne podręczniki.

Przy opracowywaniu nowych podręczników winni się autorowie zastanawiać nad wskazaniami, zawartymi w ogłoszonych drukach projektów programów dla szkół powszechnych oraz gimnazjów.

Rękopisy w ilości 7-miu egzemplarzy z dołączeniem próbnej okładki oraz 4 stron druku podręcznika i wzorów rycin, ponadto z podaniem ustalonej ceny wraz z uzasadniającymi ją obliczeniami kosztów wydania nadsyłać należy do ministerstwa oświaty (wydział propagandy) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15-go lutego 1934 r. Na próbnej okładce, jakoteż na karcie tytułowej rękopisu należy wymienić dokładny tytuł podręcznika z określeniem klasy, dla której jest przeznaczony.

Zgłoszenia podręczników, wpływające po ustalonych terminach nie będą uwzględniane. Autorom, którzy zgłoszą podręczniki w wyznaczonym terminie, udzielić będzie ministerstwo za pośrednictwem wydawców, względnie osób siebie, wyjaśnień w sprawie ewentualnych zmian, jakie mogą zajść w projektach programów przed ostatecznym ich ustaleniem.

BUONA ZUBROWKA

W „La Tribuna Roma“ z dnia 29 września umieszcza p. Guido Puccio entuzjastyczny feljton o swojej podróży po polskich kresach i wileńszczyźnie. Co go najbardziej zainteresowało?

— Polska — pisze — może przetrwać tylko dzięki rozkosznej niespodziance! Kto by przypuszczał, że w tym pięknym kraju, posiadającym tak wspaniałe miasta jak Warszawa i Wilno, znajduje się największa w Europie dziedzica puszcza? Dwa tysiące pięćset kilometrów kwadratowych!

A w puszczy tej żyją niespotykane w Europie zwierzęta — ultimi bisonti — czyli po polsku żubry. Od nich pochodzi owa „buona vudka“, która nazywa się „giubruk“ czyli po polsku żubrowka. Etykieta butelki przedstawia właśnie dwa żubry, walczące ze sobą rogami.

Oprócz żubrowki najładniejsze wrażenie na p. Puccio wywarły Troki i Karaimi. Pejzaż trocki jest zupełnie północny, przypominający Finlandję. Domki trockie są śliczne. Jeden z nich reprodukuje zachwycony turysta, dając pod fotografią podpis: „una graziosa casetta a Troki“. Zdaje się, że to domek Firchowicza, słynącego swymi przysmakami karaimskimi.

Karaimi odznaczają się tem, że hodują ogorzki, z których przyrządza się znakomitą „mizerja“: wymawiać to słowo należy jak włoskie „miseria“. Poza tem, są to właściwie Żydzi, którzy nie uznają salmudu.

Entuzjastyczny feljton p. Guido Puccio może się nam wydać naiwny. Ale to drobiazg: entuzjazm jest ważniejszy. Evviva signor Guido Puccio! EL

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZYLCY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KLĘSKI I POPIERAJ WALKĘ Z NĄ. KUPUJ CIE NALEPKI PRZECIWGROYLICZE! POPIERAJCIE BUDOWĘ SANATORJUM POD WILNEM.

Aparat Nr. 6424

Mnie się zdaje, że wszyscy ludzie choć raz w życiu snili taki sen: jakiś potwór, jakiś straszne widmo goni ciebie, jakieś niebezpieczeństwo zbliża się fatalnie i nieuchronnie; chciałyby się uciec, biec jaknajprędzej i nagle — nogi odmawiają posłuszeństwa, nogi wrosły w ziemię! Potworna maza zbliża się coraz bardziej, jest tuż, tuż, już cię chwyciła. Człowiek się budzi z czołem zroszonym potem i później długo w noc nie może zasnąć. — To najstraszniejszy sen, jaki zdarzyło mi się przysnić. Nie wiem czy snił ktoś odwrotnie. Mnie się zaś tylko zdarzyło: goni mnie niesamowity poeag: uciekam po szynach i braknie już tchu; latarnie lokomotywy są coraz bliżej, blask ich wierei jakby w potylicy czaszki. Uciekam, uciekam, wpadam do domu, do przedpokoju, ale potwór, zły poeag wtacza się za mną do salonu, okrąży stół w jadłodajni, przeskaka się do sypialni, już, już i...nagle ja, ja zmieniając się w jakiegoś ptaka, lecę w górę, w górę, coraz wyżej, wyżej, ponad dom, ponad miasto, wokół robi się jasno, wąż poeag znikł w dole bezsilny, a serce rozpięta bezmierne szczęście wolności! — To był najpiękniejszy sen mego dzieciństwa. — Pamiętam go do dziś weale

Wygraliśmy z czeskimi bokserami 10:6

NIESPORTOWE ZACHOWANIE SIĘ CZECHÓW

POZNAN PAT. W wielkiej sali wystawowej w obecności 5.000 widzów odbył się w niedzielę w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserki między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji, zakończony zwycięstwem Polski 10:6.

Najpiękniejszą była walka Rogalskiego z Szilhanem (waga kogucia). Polak miał dużą przewagę i jedynie gong uratował Czecha od nokautu. Doskonale spisał się Piłat w wadze ciężkiej, wygrywając z przeciwnikiem przez techniczny nokaut.

Zawiódł Rudzki, którego prymitywny sposób walki nie dorównał doskonałemu technicznie Prohasce. Nie dopisał Chmie-

lewski, który wprawdzie wygrał, lecz nie pokazał ładnej gry. Rozczarował Wolniakowski, który był w słabej formie i gong uratował go od nokautu. Antczak walczył b. dobrze,

Czesi po zwycięstwie Chmielewskiego, niezadowoleni z orzeczenia sędziego, Wiedeńczyka, który sędziował sprawiedliwie, opuścili ring i salę i dopiero po dłuższej przerwie walkę podjęto na nowo. Orzeczenie sędziego w sprawie Antczaka wywołało burzę protestów publiczności.

Ostatnią walkę poprzedził straszliwy hałas, dopiero zwycięstwo Piłata uspokoiło publiczność.

Dwa rekordy światowe Walasiewiczówny

KATOWICE PAT. Podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych Walasiewiczówna zaatakowała 3 rekordy światowe. Na 50 metrów próba nie udała się głównie wskutek 4 falstartów, mimo to Walasiewiczówna wyrównała rekord światowy Czeszki Mezlikowej, uzyskując wynik 6,4.

Na 80 m. Walasiewiczówna poprawiła swój rekord światowy wynoszący 9,9, o 0,1 sek, nowy rekord wynosi 9,8.

Na 1.000 m. Walasiewiczówna pobili również rekord światowy osiągając 3,025. Dotychczasowy należał do Angielki Lunn 3,048. Walasiewiczówna wykażała wspaniałą formę.

Polska przegrała w piłkarskiej Olimpiadzie wojskowej

BUKARESZT. PAT. W niedzielę zakończyła się Wojskowa Olimpiada piłkarska, w której uczestniczyły armie polska, rumuńska i czechosłowacka. W niedzielę ostatni mecz pomiędzy Rumunją a Polską zakończył się

zwycięstwem armii rumuńskiej 3:0 (1:0). W klasyfikacji narodów Czechosłowacja zajęła pierwsze miejsce z 4 punktami przed Rumunją (2 punkty) i Polską (0 punktów).

Walki ligowe dobiegają końca Warszawianka wysuwa się na czoło grupy „Spadkowej“

KRAKÓW. PAT. W sobotę rozegrano mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy K.S. 22 Strzelec a Garbarnią, zakończony niespodziewanie wysokim zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 6:2 (2:1).

Garbarnia grała bardzo dobrze, zwłaszcza wyróżnić należy Pazurka i Wilczkiewicza. U gości najlepszy był Biegański, pozatem na wysokości zadania był jeszcze Sroczynski. Reszta grała słabo.

KATOWICE PAT. Mecz o mistrzostwo Ligi w Wielkich Hajdukach między Ruchem a Wisłą, wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na boisku Ruchu przeszło 8.000 widzów. Zwyciężył Ruch 2:1 (1:0). Gra bardzo ciekawa i emocjonująca, równorzędna. Ruch był tylko zespołem agresywniejszym.

LWÓW. PAT. Mecz ligowy „Czarni“ — „Warszawianka“ zakończył się wynikiem bez bramkowym 0:0.

KRAKÓW. PAT. Mecz o mistrzostwo „Generalnej Kampanji Transatlantycznej“, kur-

Ligi Cracovia pokonała Pogon 3:1 (2:1). Wszystkie cztery bramki zarówno dla siebie jak i dla przeciwnika zdobyli gracze Cracovii... Pierwszy punkt padł w 20-iej minucie ze strzału Kisielnińskiego. W 31 minucie Malczyk podwyższył wynik na 2:0 dla Cracovii, w 5 minut później Donicz z Cracovii, chcąc podać piłkę własnemu bramkarzowi, mimowoli strzelił bramkę dla Pogoni. Po przerwie Kubiński ustalił wynik dnia.

ŁÓDŹ. PAT. Mecz ligowy L.K.S. — Legia zakończył się nieznacznym zwycięstwem L.K.S. 1:0 (1:0).

„Normandie“ największy okręt świata

W dokach Saint - Nazaire budowany jest obecnie największy parowiec transatlantyczny świata „Normandie“, którego rozmiary przewyższają wszystkie, co istniało dotychczas w tej dziedzinie, nie wyłączając takich olbrzymów, jak „Majestic“, „Lewiatan“ i t. p.

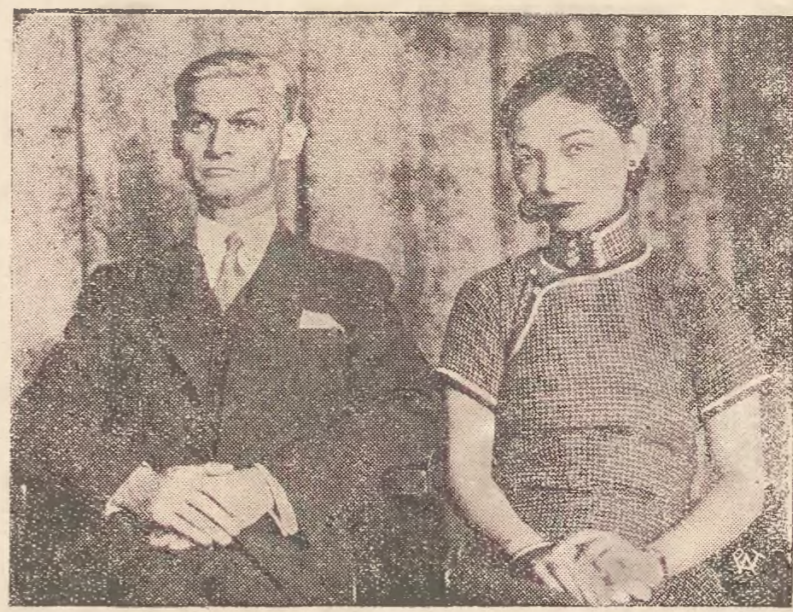
„Normandia“, budująca się na obstałunek „Generalnej Kampanji Transatlantycznej“, kursować będzie między Hawrą a Nowym Yorkiem. Budowę jej rozpoczęto w październiku 1932 r., ma ona być ukończona w październiku przyszłego. Będzie to największy i najszybszy okręt. Będzie on miał 75.000 ton pojemności, podczas gdy „Majestic“ liczy 56.000 t., a „Lewiatan“ (dawny „Vaterland“) — 49.000 t. Odległość między Hawrą a Nowym Yorkiem przebywać będzie „Normandia“ w 4 i pół dnia, zamiast dotychczasowych 6—7. Długość jej wynosić będzie 312 metrów, szerokość 36, wysokość 32. Szerokość ta odpowiada szerokości Champs - Elysees, długość równa się odległości od Placu Madelaine do obelisku na Placu de la Concorde. Koszty budowy „Normandii“ obliczone są na 750 milionów franków, włączając w to pożyczkę w kwocie 300 milionów udzieloną przez państwo.

Okręt zaopatrzone będzie w turbiny elektryczne o ogólnej mocy 160.000 H. P. Chyżość jego wyniesie 30 węzłów t. zn. 54 kilometrów na godzinę, co odpowiada dobrej szybkości automobilu na szosie. „Normandia“ obliczona jest na pomieszczenie 3.500 pasażerów, w czem 2.200 podróżnych i 1.320 osób załogi. Będzie ona miała 530 kabin luksusowych w cenie 230 dolarów, za przejazd. Bilet I klasy kosztować będzie 210 dolarów, a w klasie turystycznej 116 dolarów, czyli o sześć dolarów więcej, niż cena pobierana obecnie. A zatem placąc o sześć dolarów więcej, jechać się będzie o dwa dni krócej do Ameryki. Ponadto „Normandia“ tem się różni od innych okrętów, że posiadać będzie swój własny teatr z własną trupą.

wytwarzając dla wszystkich jednolity regime wzięcia. Dzień po dniu, noc po nocy przeżywa człowiek własną młodość, będąc drobny, trybikiem państwowej maszyny SSSR, by nie zaznawszy wolności, zarządzać i skończyć. Myśl o ucieczce wywołuje dreszcz rozkosznej nostalgii i potwornego strachu zarazem. Jak? Co się stanie, jeżeli się nie uda! — Latając, myślał o tem Krawiec niejednokrotnie, ale regime sowiecki przewidywał i u- przednia najtajniejsze myśli lotnika, zarówno jak każdego innego obywatela. A więc dobie- ra się odpowiednio załoga samolotów. W po- cztowych, podwójnych, pilot strzeżony jest przez mechanika, a mechanicz przez pilota, nikt zaś na terenie całego państwa, nie wie- rzy jedemu drugiemu. Ustanowione są stacje poeagowe, wiadomy jest każdy skręt aeroplanu, na wysokości tysięcy metrów. Najle- szy odruch wywołał może podejrzenie, a kto jest podejrzanym ten jest jednocześnie skazy- any. Tak, z Solówek niecie nie można już.

Biedny człowiek. Wysiadł z maszyny i poprosił pić. W pobliskiej chacie chłopskiej, gospodyni podała mu skromne wieśniacze śniadanie: masło, jajka, kartofle. Zdziwiony Krawiec zapytał, — jakie dziś święto obcho- dzone jest w kraju. Gdy mu odpowiedziano, że żadne — zdziwił się jeszcze bardziej: „My, na lotniskach sowieckich jadamy takie po- trawy tylko w największe święta rewolucyj- ne“. —Następnie ciągnął swą opowieść dalej.

Pierwszy poseł Chin przy rządzie Rzeczypospolitej



Pierwszy poseł Chin przy rządzie Rzeczypospolitej dr Frank...

Wstrząsające szczegóły masowej rzezi chrześcijan asyryjskich w Iraku

Jak wiadomo Rada Ligi Narodów zarządziła śledztwo w sprawie masakry chrześcijan asyryjskich w Mosulu. Badanie to w szczególności sposobu interesuje opinię publiczną Anglii, która domaga się zapewnienia Asyryjczykom sprawiedliwości i bezpieczeństwa.

W tych dniach „Times“ umieścił list p- wej wybitnej osobistości, domagający się, by Anglia nadal sprawowała mandat nad A- syryjczykami. Autor sugeruje myślenie, że Wiel- ka Brytania pokryje koszty przesiedlenia te- go szerepu na wyspę Cypr lub do Syrii, natu- ralnie po uprzednim porozumieniu się z Francją.

Dziennik angielski ogłasza pozatem szczegóły owej rzezi, dokonanej w pierwszych d- a ubiegłego miesiąca. Gdy ujawniły się pierwsze poważniejsze oznaki wzburzenia ludności, ofi- cernie angielski i iraccy zapewnili miesz- kańców wsi asyryjskich, że jeżeli wydadzą broń, nie będą narażeni na żadne niebezpie- czeństwo.

W międzyczasie nastąpiło starcie między małym zrewoltowanym oddziałem Asyryjczy- ków a armją Iraku. Asyryjczycy owdniegli jaszczem amunicji i zmusili wojsko Iraku do cofnięcia się na odległość około 10-ciu kilo- metrów. Zemsta armji Iraku nie kazała długo czekać na siebie. Wszedłszy do rozbrojonych przednio wsi asyryjskich, żołnierze zgru- powali asyryjczyków i poczęli morderać ich bagnatami, nożami i kijami. Innych zamknęli w mieszkaniach i wystrzelali co do nogi z ka- rabinów maszynowych przez okna. Pewnego oficera angielskiego, który interwenjował,

chcąc położyć kres temu okrucieństwu, ofice- rowie iraccy potraktowali w sposób brutalny i przemocy odstawili do Bagdadu.

Ogólna liczba ofiar, rekrutujących się tylko z spośród spokojnej ludności, wynosi od 700 do 1000 osób. Są to niemal wyłącznie mę- żczyźni. Kobiety i dzieci zabito około dwudzie- stu.

Skład reprezentacyjny na mecz z Czechami

WARSZAWA. PAT. Po niedzielnych mi- strzostwach kapitan związków ustanowił polską reprezentację piłkarską na mecz z Czechosłowacją: Brankarz Albański (Pogoń). Obrona: Martyna (Legja), Buhanow (Polo- nja, Pomoc: Kotlarezyk II (Wisła), Mysiak (Cracovia). Atak: Król (LKS), Matjasz (Po- goń), Nawrot (Legja), Pazurek (Garbarnia), Niecheoil (Pogoń) rezerwa: Szumiec, Pajk, Cebulak, Dziwisz, Ciszewski, Włodarz.

Pięćdziesięciu ludzi spłonęło

W Griffith Park, pomiędzy Dam i Mine- ral Wells, w Stanach Zjednoczonych, miał miej- sce 4 października olbrzymi pożar lasu, spowo- dowany nieostrożnym rzuceniem niedopałka w suche gałęzie.

Kilkuset bezrobotnych było zatrudnionych w tym czasie przy robotach leśnych. Pięćdziesię- ciu z spośród nich nie zdolało wyrzucić się z pło- nącego dokota lasu i poniosło śmierć w plomien- iach.

Po zgłoszeniu pożaru odnaleziono w zgliz- szczach trzdziestki trzy zwęglone trupy. Szczątków siedemnaście innych nie odzyskano. EL

ZE ŚWIATA

„BRACTWO KRWI“ W JAPONJI

W Japonji wykryto tajną organizację poli- tyczną „Bractwo krwi“, które miało na ce- lu morderawo wysoki dygnitarzy japońskich szkodliwych dla kraju. Na czele „Bractwa“ stał kapitan jednej z sekt. Wszystkich człon- ków tej organizacji aresztowano i postawio- no w stan oskarżenia jako przestępców poli- tycznych. Społeczeństwo japońskie odnosi się do tej organizacji dość przychylnie, jako do łepięcej nadużywa.

SZKLANE MOTORY

Inżynierowie niemiecki pracują obecnie nad konstrukcją szklanych motorów. O ile wy- nalazek ten da wyniki dodatnie — cena mo- torów spadnie o połowę, a przedewszystkiem pozwoli na natychmiastowe znalezienie defek- tu w czasie pracy motoru.

POSTĘPY TELEWIZJI

Telewizja w Anglii stała się obecnie bar- dzo popularna. Ogromna liczba aparatów ra- diowych jest przystosowana do telewizji. Ang- liki może, np. podczas Derby, widzieć konie biegnące do mety. Wprowadzenie telewizji by- dzie stanowić nową epokę w technice radjo- wej. Będzie można nie tylko słyszeć, ale i wi- dzieć wszystko, co się na świecie dzieje.

tam na zachodzie wolność. Był — jako się rzekło — chmurny dzień jesienny. Czy Krawiec znał wierszyk: „Osień, graciei uletielili...“

Z trudem orjentując się w obłokach, na- dał samolotowi kierunek nieco zachodni, już po pierwszych 100 kilometrach. Musiał jed- nak lawirować nieco i w ten sposób zbliżyli się do Ostrowa mające już poza sobą 500 ki- lometrów. Benzyna była na wyczerpaniu. Trzeba pomyśleć o lądowaniu. Lądowali w O- strowie. Niespodziewanie mechanik oświad- czył, że ma tu krewnych i chciałby się z nimi zobaczyć. Odszedł. — Teraz, albo nigdy! — Krawiec wsiadł z powrotem na aparat i poleciał.

Pod wieczór, dnia 1 października mie- szkańcy miejscowości Baitinowo, w Letgajji spostrzegli krążący nad polami samolot o so- wieckich znakach rozpoznawczych „SSSR 6424“. Początkowo sądzono, iż jest to jeden z aparatów, obsługujących linję Berlin — Moskwa, która przechodzi w tych stronach. Ale dziwne zachowanie aparatu zwróciło pow- szechną uwagę. O godzinie 6-tej wieczorem samolot przeleciał ponad drzewami majątku Szkilbany i osiadł na łące w odległości 1 ki- lometra od dworu. Poprzednio lotnik wyrzu- cił większą ilość worków z poezją, zapewne w celu, aby użył samolotowi lądowanie.

Tymczasem w kilka godzin później war-

W WIRZE STOLICY

BILET TANSZY OD BUZKI.

Można dziś być obwieszonym znaczkami P. N., które oznaczają jak wiadomo hasło: pieniędzy nie ma, a jednak mimo tej gołoty wypuścić się w podróż tu lub ówdzie. Sym- patyczne pociągi uroczystościowe są napraw- de za bezcen. Do Gdyni tam i z powrotem 18 zł., teraz do Krakowa na tę Kalwarję 13 zł., a dancing, narty, plaża, hokej, pokaz, oko, bridi? Jeździć, tylko jeździć.

Największą atrakcją w podróży jest je- dzenie. W Tyrolu można czasem i wyrzec się przez okno, u nas nie warto — dostaje się melancholji od tej równiny, jeść, jeść — to najmilsze zajęcia. Dobrze jeśli się ma żonę, jeśli tak przetrzona żona, że zapakuje tyle wałówek, iż nie zdąży się skosztować całej na dworcu. Kupować, płacić za prowianty na stacjach mogły Ford nie P. N.

Bufety są zdzierusowską, rabuśniczą in- stytucją. Szklanka herbaty (tury) 50 gr.!! kubek mleka 35 gr.!! (litr mleka 12 gr.!!) pół bułki z przeczczystym plasterkiem kiełbasy 75 gr.!! Ciastko (steche) — niewiadomo, jeszcze się nie znalazł milioner coby zażądał.

W tych warunkach podjeść sobie trochę jest niepodobniństwem. Taniejby kosztowała podróż dookoła Polski niż lekkie śniadanko: 10 buteczek — 7 zł. 50, 4 szklanki herbaty — 2 zł., 2 kubki mleka — 70 gr., dodatkowy kawałek cukru — 15 gr., za użycie tyżeczki 1 zł. Lepiej zaciśnąć na każdej stacji pasek o jedną dziurkę, przyjechać do Gdyni jak osa, ale nie korzystać ze zbójnickich butetów.

Dyrekcja kolei bierze bardzo dużo za dzierżawę bufetów stacyjnych. Mylne stawianie sprawy, w Rosji oddawano bufety za mały czynsz, lecz zato dyrekcja kontrolowała ceny i wyroby — wszystko było doskonale, za bez- cen, to też w Rosji podróżowano często tylko dla przyjemności jedzenia po stacjach.

Nasze cenniki a prowizacji kolejowej są nie do zniesienia. Karol

PALESTYNA
PO RAZ
TRZECI
Reportaż z pobytu w Palestynie
pióra
KAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO
wyszła z druku
I jest do nabycia
we wszystkich księgarniach
Cena zł. 3.80

„Eliksir miłosny“

Na wyspach malajskich tubylcy wytwa- rzają ze znanych sobie roślin „eliksir miłosny“. Eliksir ten daje malajczyzy młodym ko- bietom w celu wywołania u nich afektu. Ko- biety malajskie do tej trucizny są przyzw-yczajone i trucizna ta nie szkodzi im, wywo- lując natomiast miłosne ekstazy. Dla Euro- pejczyków eliksir ten ogromnie szkodliwy jest, tak, że ostatnio zdarzało się wiele wy- padków zatrucia, co znow pociągnęło inter- wencję władz.

ezaly nad terytorjum sowiekiem dwa moto- ry legące w pogoń. Straż graniczna zaala- mowana została ucieczką aeroplanu. Tak się złożyło, że gdy po kilku godzinach pojawiły się na niebie legące w pogoń sowieckie aero- plany, zostały ostrzelane przez własną straż graniczną.

Grigorij Władimirowicz Krawiec wsadzo- ny został do wagonu i odprawiony do Ryki. Cigle nie był pewny kierunku w jakim po- ciągi idzie, ciągle jeszcze nie wierzył nikomu i bał się straszliwie, że wiozł go ku granicy sowieckiej, by wydać władzom granicznym. Uspokoił się dopiero na dworcu w Rydze.

A więc uciekaj, przed cenzurą, co go dusiła, napawała przerażeniem, jak zmorena senna. Wzbił się w obłoki i uciekł.

Wrómy na ziemię. Na ziemi przyjęte są różne przykre prawa. Naprawdę nieraz nie- ludzkie, skoro się mówi i komentuje możli- wość wydania zbiegłego lotnika na moey kon- wencji o wymianie przestępców. Na szeze- sce Krawiec nie może być traktowany jako przestępca kryminalny. Aparatu przecież nie chciał ukrąś, a tylko posłużył się nim do ucieczki. Poza tem obok praw pisanych, są przecież na świecie prawa niepisane, prawa ludzkiego serca, sumienia, prawa pomocy eier- pięcy — to prawo stosowane być winno do wszystkich uciekających z Rosji sowieckiej. Aż.

Tydzień sportowy

W kilku wierszach

15-go bm. były mistrz woj. wileńskiego, a obecnie czołowy motocyklista wileński Kalinowski, mierzy się na torze Stadionu Ośrodka W. F. z drugim nie mniej talentowanym motocyklistą Kleberem.

W ub. niedzielę, w ramach zawodów organów zowanych przez W. T. C. i M. Kleber odniósł nieznaczne zwycięstwo.

Obecnie odbędzie się rewanż, na prośbę Kalinowskiego.

Dziś o godz. 9 rano, w Zakrecie odbędzie się tradycyjny bieg naprzelaj, będący oficjalnym zakończeniem sezonu.

Dziś o godz. 4 po poł. spodziewany jest powrót uczestników rajdu motocyklowego Wilno — Białystok — Wilno. Meta na placu Katedralnym.

Zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo zostały już zakończone w niektórych okręgach.

W Poznaniu mistrzostwo zdobyła znowu Warta.

W Krakowie mistrzostwo zostało ponownie drużyna Wawelu.

W Warszawie mistrzostwo przyniosły zwycięstwo pięściarzom Skody, którzy pokonali Polonię w finale 10 : 6.

W innych okręgach zawody nie wyłoniły jeszcze mistrzów. M. in. w Wilnie o tytuł drużynowego mistrza walczyły będą zespoły: Ogniska i WKS'u.

Stosunkowo dobra pogoda i zapaleni teniści dają impuls do jeszcze jednej imprezy Sekcji Tenisowa ZAKS organizuje na kortach w Parku Sportowym turniej, który na przestrzeni trzech dni (najbliższy piątek, sobota i niedziela) wykaże jesienne formy zawodników. W powyższej imprezie weźmie udział czołowy zawodnik Wilna.

Poszczególne spotkania zapowiadają się ciekawie ze względu na poprawę formy, jaka się dała zaobserwować u poszczególnych graczy na ostatnich treningach.

Urzędowa agencja niemiecka Wolfa podaje, że niemiecki związek piłkarski uwzględnił w kalendarzyku swoich najbliższych międzypaństwowych spotkań mecz z Polską.

Mecz ten jak twierdzi agencja Wolfa odbędzie się dnia 29 października na specjalnie rozbudowanym stadionie Jahnna w Gdańsku.

Na tydzień przed tem spotkaniem Niemcy walczyć będą z Belgią, a tydzień po tem spotkaniu z Norwegią. Przygotowania do meczu z Polską są już daleko posunięte, stadion w Gdańsku został rozszerzony na tyle, aby umożliwić przynajmniej 25 tysiącom widzów obecność na meczu.

W końcu agencja podkreśla ogromne znaczenie tego meczu, który dochodzi do skutku na specjalne życzenie komisarsa sportowego Rzeszy Niemieckiej von Tschammer - Osten.

Niedawno zakończyli się olbrzymi raid samochodowy, urządzony przez sowicki Automobil - klub na olbrzymiej przestrzeni 9.400 km. Trasa rajdu prowadziła z Moskwy do Karakum i z powrotem do Moskwy.

Na 9.400 km. uczestnicy musieli przebyć 1200 km. przez piaszczyste pustynie Karakum. Udział w rajdzie wzięło około 20 samochodów konstrukcji sowickiej i trzy zagraniczne.

Wszystkie maszyny sowickie funkcjonowały bez zarzutu i wróciły do Moskwy w dobrym stanie.

Prasa fińska podała niedawno sensacyjną wiadomość o starcie Nurmiemu we Francji na zaproszenie klubu Ladoumégue'a. Start miał nastąpić w dniu 8 października r. b. W jednym z biegów miało dojść do pojedynku pomiędzy Nurim, Ladoumégue'em, Purje i in.

W odpowiedzi Paavo Nurmi ogłosił publiczne zaprzeczenie. Nurmi twierdzi, że nie zgodził się na start w projektowanych zawodach w dniu 8 b. m. Ponadto nie zamierza również w przyszłości utrzymywać jakiegokolwiek kontaktu z wymienionym klubem.

Następnego dnia po tem zaprzeczeniu — „Helsingin Sanomat” ogłosił korespondencję z Paryża, której autorem jest menager Ladoumégue'em Antos Cella.

Ponięcaż klub Ladoumégue'a niegodych umów opublikuje na wszystkie posiadane dokumenty, z których wynika niebezpieczeństwo, że Nurmi zgodził się na cztery starty we Francji za wynagrodzeniem w sumie 120.000 fińskich marek, w ostatniej chwili jednak za Francją za wynagrodzeniem w sumie 120.000 żądał on 240.000 fińskich marek.

Nie jest wykluczone, że w związku z tą aferą wyjdą na jaw skandaliczne szczegóły, dyskwalifikujące nie tylko Nurmiemu, lecz także wiele innych „gwiazd” fińskich.

Wydział gier i dyscypliny Ligi PZPN zwerifikował ostatnio 2 mecze ligowe jako walkowery. Mecz Warszawianka — 22 p. p. zakończony zwycięstwem Siedzian w stos. 2:1 zwerifikowano jako 3:0 dla Warszawianki wskutek udziału w drużynie 22 p. p. nielegalnego gracza. Poza tem spotkanie Legia — Ruch (1:4) zwerifikowano jako 0:3.

Jak już donosiśmy w niedzielę dnia 15bm. rozegrany zostanie w Warszawie sensacyjny mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja. Jest to eliminacyjne spotkanie przed mistrzostwami świata, które po raz pierwszy zostaną rozegrane w roku przyszłym w Rzymie. Polska należy do jednej grupy z Czechosłowacją i rozegra z nią dwa mecze. Jeden w Warszawie, jeden w kwietniu roku przyszłego w Pradze. W razie równości zwycięstw o kwalifikowaniu się do finału rozstrzygnie stosunek bramek, w razie wyników remisowych dojdzie do skutku trzecie spotkanie.

Miarą potężnego zainteresowania opinii sportowej w Czechosłowacji meczem piłkarskim w Polsce, jest wychylenie dziennikarzy czeskich, która przyjeżdża na zawody do Polski. Jest to pierwsza zorganizowana i tak liczna wyprawa dziennikarzy praskich na zawody piłkarskie zagranicą.

Jedenastu dzielnych wukaeisaków zdolało wyperwadować... nogami, na boisku, wszystkim przeciwnikom naszej drużyny.

W. T.

Jesienny bieg naprzelaj

Biegi naprzelaj tak popularne na zachodzie — w Polsce, a zwłaszcza w Wilnie, nie cieszą się wśród zawodników należącym do zróżnicowania. Są one jednak (nikt tego przypuszczać nie zakwestionuje) jedną z praktycznych form lekkiej atletyki, dostosowanych do użycia.

Nic więc dziwnego, że studenci angielskich czy amerykańskich uniwersytetów stają na starcie masowo, walcząc o zwycięstwo dla poszczególnych wydziałów, kursów. Nam do takiego zrozumienia sportu b. daleko.

Dobry wróżba lepszej przyszłości jest tu zainteresowanie publicznosci, która z ciekawością przygląda się walce zawodników na trasie.

Tym razem w Zakrecie na strzał startu ruszyło 9 zawodników. Zwycięstwo Zylewicz (Ognisko), który systematycznością treningu osiąga coraz lepsze wyniki, było zgóry przesądzone. Złwaczka, że w biegu nie brał udziału, wielokrotny tryumfator na tym dystansie dr. W. Sodorowicz — który studjuje obecnie paragrafy regulaminów wojskowych w Szkole Podchorążych w Warszawie.

Odrażu obejmując prowadzenie Zylewicz i nie oddaje go do mety.

Jako drugi przyszedł Zajewski (Ognisko) trzecim był Wingrys (S.M.P.). Po biegu naprzelaj musimy czekać na śnieg, aby znów zobaczyć znajome twarze, tym razem, na nartach

Zakończenie sezonu wiosłarskiego

Wczoraj, w godzinach popołudniowych odbył się długodystansowy bieg na przestrzeni ośmiu kilometrów (Werki — Wilno). W biegu startowało pięć osad, co, jeżeli się zważy na charakter biegu, świadczy o dużym zainteresowaniu klubów. Poszczególne osady były wypuszczone ze startu w minutowych odstępach czasu, tak że, biorąc pod uwagę ich dosyć równy poziom, nie można było się spodziewać walki na torze.

Najlepiej równowagę sił uwidaczniały czasy, różnice których, jak na ten dystans, trzeba uznać za minimalną.

Bieg wygrała osada 3 p.a.c. w czasie 25 m. 4 s., druga była osada A.Z.S. — 25 m. 14 s. na trzecim miejscu uplasowała się czwórka 3 b. sap. z czasem 25 m. 23 s., czwarte i

piąte miejsce przypadło w udziale policji.

W biegu pań, który się odbył na trasie pięciokilometrowej walczyły dwie osady AZS. Bieg pań z powodu jego wewnętrznego charakteru nie wzbudził większego zainteresowania.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że urządzanie biegów długodystansowych dla pań, jest naszym zdaniem niewskazane. Wysokie przy wiosłowaniu jest duży, nie należy go więc potęgować przez przedłużanie trasy. Przejechanie w walce pięciu kilometrów wymaga dużego treningu.

Eksperymety tego rodzaju należy zakwalifikować jako przecenianie własnych możliwości.

Przygotowania do XII Olimpiady

Polski komitet olimpijski zatroszczył się o podjęcie przygotowań do olimpiady 1936 roku. W tym celu odbyto posiedzenie i referenci poszczególnych działów sportu omawiali obecny poziom, dochodząc zgodnym chodem do wniosku, iż sport polski, by godnie wystąpić w Berlinie, potrzebuje już teraz trenerów i stworzenia specjalnych kursów przygotowawczych.

Na podstawie zebranych opinii podzielono wszystkie działy sportu na cztery grupy według ich wartości w stosunku do światowego poziomu. Do grupy pierwszej zaliczone zostały sporty, których udział w olimpiadzie zdaniem komitetu, jest konieczny. Tu figurują: lekka atletyka, wioslarstwo, hippika i działy sztuki sportowej.

Do grupy drugiej mającej bardzo poważne szanse na wyjazd do Berlina zaliczono szermierkę, boks i narciarstwo. Do trzeciej grupy zaliczone te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Do grupy trzeciej zaliczono te, które dają nadzieję zdecydowanego sukcesu w przyszłości.

Plan inwestycji turystycznych

WILNO. Do 1 grudnia urząd wojewódzki przedłożył Funduszowi Pracy projekty inwestycji o znaczeniu turystycznym. Chodzi mianowicie o doprowadzenie do względnie możliwości stanu miejscowości, które ze względu na swoje położenie mają dwie możliwości turystyczne dotychczas niewykorzystane.

Fundusz Pracy po zapoznaniu się z przedłożonymi wnioskami ustalił ogólny plan inwestycyjny w tej dziedzinie z tem że ewentualne roboty rozpoczęłyby się już wczesną wiosną.

Remont Pałacu Sapieżyńskiego na Antokolu

WILNO. Rozpoczęte prace nad konserwacją budynków i bram b. pałacu Sapieżyńskiego na Antokolu posuwają się szybko naprzód. Obecnie prowadzone są roboty sztu-

katorskie i murarskie, mające na celu przywrócenie bramom i budynkom dawnego wyglądu.

Wykopaliska przy Zielonym Moście

WILNO. W związku z odnalezieniem koła Z. Mostu szczytów starożytno budowli na miejscu przeprowadzone zostały badania konserwatorskie. Odnaleziono przejście pod-

ziemne jak się zdaje jest pozostałością dawnych magazynów zamku królewskiego. Wersja, że natrafiono na basztę obronną, nie znajduje potwierdzenia.

Bank Akceptacyjny a rolnictwo

W dniu 7 października r. b. z inicjatywą Dyrektora Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych p. Stanisława Lipskiego przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i R.R. p. Wierusz-Kowalskiego odbyło się w Wilnie, w Dużej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, posiedzenie, poświęcone Bankowi Akceptacyjnemu, przy udziale przedstawicieli rolnictwa i bankowości z terenu czterech województw wschodnich.

Orazom przewodniczył Naczelny Dyrektor Banku Akceptacyjnego p. Z. Czaubowski. Przemówienie wstępne wygłosił p. Dyrektor Lipski, stwierdzając, że liczny udział zebrania jest dostatecznym dowodem niewątpliwej potrzeby porozumienia się na temat zagadnienia Banku Akceptacyjnego, który jest jednym z najważniejszych ogniw ustawodawstwa finansowo-rolnego. Zdaniem mówcy — intencją ustawodawcy było równoległe realizowanie wszystkich ustaw konwersyjnych, gdyż tylko w ten sposób da się dostosować splot zadłużenia rolniczego, do zmianowych przez kryzys możliwości gospodarzy, dlatego też konieczne jest zbadanie przyczyn, hamujących zawieranie układów konwersyjnych pomiędzy rolnikami a instytucjami wierzytelności w rozumieniu ustawy o Banku Akceptacyjnym.

P. dyr. Lipski wyraził przypuszczenie, że nie znajduje się instytucja wierzytelności, która by się zdecydowała na przyjęcie odpowiedzialności za dezorganizację akcji rządu na tym ważnym odcinku zagadnień finansowo-rolnych.

Następnie w wyczerpującej referencji p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

po referencji wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział zarówno przedstawiciele rolnictwa, jak i instytucji wierzytelności. W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

W dyskusji wysunęto pod adresem Banku Akceptacyjnego szereg postulatów aktualnych dla województw wschodnich.

Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. dyr. Czaubowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego i techniki zawierania układów.

KRONIKA wileńska

PONIEDZ.
Dziś 9
Djoniuzgo
Jutro
Franciszka

Wschód słońca g. 5,37

Zachód słońca g. 4,35

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 8 października 1933 r.

Ciśnienie średnie. 760

Temperatura średnia: + 9.

Temperatura najwyższa: + 12.

Temperatura najniższa: + 5.

Opad

Wiatr: połudn. zach.

Tendencja: lekki wzrost.

Uwagi: dość pogodnie.

MIĘJSKA.

Prace w Bazylice. Po zakończeniu

wzmocnienia ściany Bazyliki od strony skwaru, z kolei przystąpiono do prac konserwacyjnych od Cielętnika. — Dotychczas wbito już kilkanaście pali żelbetonowych.

— Komitet Rozbudowy. Wobec wyczerpania kredytów Komitet Rozbudowy zawiesił przyznawanie jakiegokolwiek pożyczek na remont i nowe budowy.

— Remont domów. W ub. sezonie letnim zrehabilitowano w mieście 456 budowli murowanych i drewnianych, co pochłonęło 64515 złotych.

— Wodociąg na ul. Lwowskiej. W tym tygodniu magistrat przystąpił do robót wodociągowej na ul. Lwowskiej. Potrzebne materiały są już grupowane.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Kontrasty i podobieństwa w rozwoju Ludów Bałtyckich. Jest to tytuł odczytu jaki wygłosił p. Dyr. Instytutu Naukowo - Badawczego Europy Wschodniej, Wł. Wielhorski w dniu 12-go b. m. w lokalu Instytutu. Odczyt organizuje Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej.

MILJONY! MILJONY! MILJONY!

Słychać ostatnio tu i tam.

A to czemu?

BO JUŻ 19 PAŹDZIERNIKA rozpoczyna się

CIĄGNIE NIE

I klasy 28 zreformowanej Loterii Państw.

To też każdy KTO CHCE BYĆ W POSIADANIU MILJONA ZŁOTYCH

niech bezwzględnie kupi los w największej i najszczęśliwszej w WILNIE kolekturze

„LICHTLOS“

Wielka 44 Ad. Mickiewicza 10 P. K. O. 81.051.

POCZTOWA

— Komisja teletechniczna. Z Warszawy przybyła specjalna komisja teletechniczna, zadaniem której jest zbadanie mocy sieci telefonicznych miejskich i międzymiastowych.

— Komisja będąca zaopatrzona w odpowiednie aparaty, ulokowała się w centrali telefonicznej Wilno.

AKADEMICKA.

— Ha! Chór Akademicki! Pojutrze inauguracja, w której chór bierze udział. Próba dziś, w niedzielę, o godz. 20-tej w lokalu Seminarium etnograficznego (Zamkowa 11). Przyjmujemy nowych członków.

POCZTOWA

— Pocąg Warszawa — Moskwa. Mimo zmian w zimowym rozkładzie pociągów, który obowiązuje od dziś, czas kursowania pociągu Warszawa — Moskwa pozostał bez zmian.

ROŻNE

— Gość jugosłowiański. Przez sobotę bał w Wilnie p. J. Szermani z Belgradu, b. deputowany do Skupszczyzny.

— Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie podaje, że od dnia 9 października r. b. Sekretariat Związku będzie czynny we wtorki w godz. 8—10 rano i we czwartki w godz. 18—20. Sekretariat przyjmujący listy do przesyłania na Litwę, oraz udziela wszelkich informacyj.

— Stan bezpieczeństwa na granicy. Sporządzone dane statystyczne wskazują na wyraźną poprawę stanu bezpieczeństwa nad granicą sowiecką. Np. za ub. trzy miesiące nie zanotowano żadnego napadu, lub dywersji. Koniokrądzwo zostało całkowicie ukrócone. Incydenty ze straż sowiecką należały do rzadkości

Konferencja przedstawicieli biur finansowo-rolnych

W dniu 6 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rolnych i kierowników Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych z terenu czterech województw wschodnich. Obradom przewodniczył p. Stanisław Lipski — Dyrektor Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych, które zwołało powyższą konferencję.

Sprawozdania z poszczególnych województw dały całokształt stanu akcji finansowo-rolnej i zobrazowały stopień wykształcenia i nawiązania przez rolników.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur rolniczych przez rolników.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę Komitetów i Biur dla Spraw Finansowo-Rolnych w zakresie istniejących ustaw rolniczych.

„DON KICHOT” — „CASINO”

Trzysta dwadzieścia osiem lat minęło od powstania dzieła Cervantesa o Don Kichocie z la Manczy, a wciąż świeże są karty najstarszego z romansów rycerskich. Postaćoidalna z la Manczy stała się niemal symbolem, podobnie jak pękata figurka jego wernego giermka Sancho Pansy.

Obok ironii jest w dziele Cervantesa romantyzm i poezja. Wizja pięknej, urojonej rzeczywistości — wytworzona w wyobraźni Don Kichota jest dla niego żywością. Głównie śmieje się i drwi — a szlachetny rycerz poesejnego oblicza walczy z wiatrakami w obronie uciśnionej ludzkości. — Zresztą niejeden gruby tom napisano na temat książki Cervantesa. Nas tu interesuje film. Zrobiony jest on znakomicie z fragmentów, umiejętnie dobranych i posegregowanych. Wykonanie techniczne, a więc zdjęcia, montaż, nagranie — bez zarzutu. Kreacja Szalapina jest pierwszorzędna. Wielki śpiewak jest jednocześnie wielkim aktorem. W roli Sancho Pansy bardzo dobrze prezentuje się Derville.

Film pozostawia mocne wrażenie. Końcówka sceny palenia ksiąg i śmierć Don Kichota zamknięte są przepięknym wzrokiem — słuchowym montażem. Z popiołów powstaje księga Cervantesa, by w sławie żyć przez wieki. Piękny, subtelny film, zrobiony z poczuciem smaku i kultury artystycznej.

Na marginesie dodać należy, iż francuska wersja dialogów wprowadza francuską ortografię w nazwach. A więc zamiast prawidłowego hiszpańskiego — Don Kichot (Don Quijote), jest Don Kiszot, zamiast la Mancza (La Mancha) — la Mansza i t.d. Spopularyzowany przez Francję w Polsce Don Kiszot jeszcze więcej dzięki francuskiej wersji filmowej stanie się używany wbrew prawidłowemu brzmieniu oryginalnemu.

Dodatki są bardzo dobre, wręcz doskonałe. Z całym naciskiem dodaję, że podkreślić, gdyż zasady — „dobry film z dobrymi dodatkami” stało się zadość. Krótkometrażówka polska (Dawna i obecna Warszawa) przynosi zaszczyt jej twórcom. Filmik rysunkowy Fleischer’a o „Czarodziejskim zwierciadle” budzi entuzjazm na sali. Ułubienica publiczności Betty Boop i bajeczna fantazja rysunkowa — to coś znaczy. Jednym słowem program pierwszej klasy.

Tad. C.

Dr. Krzemieński

Choroby wewnętrzne spec. Żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 14 — 6 Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25.

— Nad kanałem Ogńskiego. Pod tym tytułem ukazał się na szpaltach czwartkowego I. K. C. reportaż p. Romana Burzyńskiego, poświęcony Stonimowi. Każdemu z nas kresowian zależy niewątpliwie na podnoszeniu znaczenia miast i opisy ziem, które zamieszkujemy. Chcielibyśmy jednakże, by dane zawarte w artykułach były prowadzone tak pod względem co najmniej geograficznym jak historycznym i t. p. Wtedy taką korespondencję czytamy z przyjemnością a krytykę uwagi pod adresem administracji czy gospodarki miejskiej notujemy i staramy się w miarę możliwości braku usunąć. Inaczej rzecz się ma gdy artykuł jest o do z zmyślony, zawiera multum nieścisłości, więcej fantazji.

P. Roman Burzyński zaczął artykuł od „Stonimka”, następnie podszedł do rozmowy o... plantacji pieprzu tureckiego, podał ilustrację mostu na kanale syst. inż. Pruchnickiego z... „urządzeniem do podnoszenia przeseł — celem przepuszczania statków”, których na tym moście nigdy nie było i niema i chce gwałtem przekonać czytelników, że w Stonimie jest kanał aż... „50 km. długości! A o pięknej historii miasta jego i rozwoju ani słowa.

— Reduta. W dniu 11 października o g. 8 m. 30 w lokalu kina „Casino” odegrany będzie przez „Redute” „Mazepa”. Słowackiego.

— Pożar. W dniu 6 b. m. o godz. 22-jej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w zabudowaniach braci Błaszczewiczów, wskutek czego spalila się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, paszaki i narzędziami rolniczymi. Podczas akcji ratunkowej Błaszczewicz Nikifor doznał lekkich poparzeń twarzy i rąk.

— Z działalności Zw. Strzel. W dniu 1 b. m. w lokalu szkoły powszecznej w Lancewo-Łęku oddział Zw. Strzeleckiego urządził — przedstawienie amatorskie, na którym odegrano 2 komedijki p. t. „Podejrzana osoba” i — „Chrapanie z rozkazu”. Frekwencja jak na Lancewo — Łęg dość duża — 82 osoby.

— Z życia harcerek. W niedziele dn. 8 bm. odbędzie się w Białymstoku pierwsza powakacyjna odprawa instruktorów Chorągwi Białostockiej Harcerzy.

Na uroczystość ta, lokalno — harcercy wyjeżdżają z Grodna: podharcem z Komendy Hufca Grodzieńskiego pp. Stefan Waleczak i Jan Kraśnik.

— Posiedzenie P. K. P. R. W dniu 9 bm. o godz. 12-jej w lokalu Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych odbędzie się posiedzenie Powiatowej Komisji Przystosowania Rolniczego.

— Napadnięty na drodze. Na idącego z sąsiedziem kółka Czerwoszyńskiego hornickiej Ejsmonta Andrzeja m. ca Grodna (Konna 1) napadło trzech osobników, którzy go pobili i zabrali 100 zł. go towar. Poszkodowany Ejsmont poznał jednego z nich, którego zatrzymano, a okazał się nim Stefan Jurkowski zam. w Grodnie przy ul. Nazaretńskiej Nr. 9.

— Brzytna podcięła sobie gardło. W dniu 6 b. m. popełniła samobójstwo przez podcięcie gardła brzytna mieszkanka wsi Żukiewiczze gm. hornickiej Małwina Bożko.

— Przyczyna rozpaczyliwego czynu była przewlekła choroba żołądka, z której datka nie mogła się wyleczyć z braku funduszy.

— Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 5 b. m. w warsztatach Spółdzielni „Mars” robotnik Antoni Stawicz (Wróblewskiego 16) w czasie pracy przy heblarce doznał odcięcia dwóch połców.

— Zł. 1. Cena zniżona! Zł. 1. Już ukazał się w sprzedaży Nr. 31 najlepszego ilustrowanego społeczno-literackiego tygodnika: „Kobieta współczesna Do nabycia we wszystkich kioskach!

Parcelacja maj. Landwarów Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jezłozem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusami godzinie. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę. INFORMACJE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15. w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

WACŁAWA WALIGKA 1) Szukanie Polski (Rok 1906)

Szukaniem Polski — nieraz wzniósł się, nieraz niezadarnym, nieraz wkraśniającym na bezadziejne manowce, — był ruch socjalistyczny w Polsce w okresie pierwszej rosyjskiej rewolucji. Autorka kreśli sceny wprost wzięte z życia, otwierając zdarzenia z r. 1906 w Kieleckim. Dziś, gdy wolna Polska już została odnaleziona i gdy ruch socjalistyczny kompletnie się zdegenerował i stracił siły, — dobrze jest spojrzeć wstecz i przypomnieć przeszłość nieśmiertelną, a tak nieskończoną daleką...

1) lo na ulicach w 1-m dniu 116 policjantów, rosyjskich, co zresztą było zupełnie zrozumiałe wobec wzmocnionej reakcji w polityce rządu rosyjskiego — z drugiej strony w takiej właśnie chwili, potrzeba było rozwijać i pogłębiać robotę organizacyjną i agitacyjną, bo w przeciwnym razie w szeregi partyjne mogłyby się wedrzeć elementy bandyckie i prowokatorskie.

A tu właśnie akcja bojowa w doskonały sposób przedziela agitatorów, którzy nie mogli się tak konspirować, będąc w ciągłym ruchu i robotnie. Sama towarzyszyca Marta wisiła już na wosku, bo na ulicy w Kielecach aresztowano w pamiętną środę jej siostrę, bardzo podobną do niej, co było ostrzegawczym dzwonkiem dla niej samej.

Sprawa narazie zakończyła się szczęśliwie, bo po sprawnym osobistym, momentalnie siostrę wypuszczono, jednak siostra wyraźnie słyszała imię i nazwisko partyjnego Marty z dodatkami: — Tiomka gaworzył, ezto udrała kudło — nado poiskat' w Warszawie.

Marta była, na szczęście, zameldowana po własnym nazwiskiem, prywatnie jej mieszkanie nie było zaszpiegowane, ani też mieszkanie jej matki w pobliżu. Musiała jednak do końca miesiąca wychodzić tylko wieczorami, zmieniając ubranie, zając się inaczej — bierając i nosząc okulary zamiast binokli — co tak doskonale zmienilo jej sylwetkę, że sama siebie w lustrze nie poznawała. Zresztą i towało ją i to, że miała właśnie w tym czasie szereg konferencji w Warszawie i Radomiu.

„No, jak dotąd trzymam się. Czy się długo utrzymam — w to wątpię” — myślała. Teraz myśl jej zwróciła się do niedawno

Uroczysta premiera! Korona sezonu! Rewelacja XX wieku! Najpełniejsze widowisko doby obecnej! „HELIOS“ „KING-KONG“ ósmy cud świata w-g Edgara Wallacea 2 lata pracy — 8 miliony dolarów koszt realizacji W dziejach kinematografii tego jeszcze nie było. Honorowe bilety nieważne. Początek o godz. 4 eJ W niedziel, cd 2-ej

Niema słów zachwytu! FIODOR SZALAPIN OCZAROWAŁ WSZYSTKICH! Spieszcze dziś zobaczyć jego najlepszą kreację p. t. DON KIZOT — CERVANTESA reżyserji G. W. PABSTA

„PAN“ NIEBYWAŁE POWODZENIE „DZIEJE GRZECHU” Jeszcze dziś! — Jutro premiera.

„LUX“ Dziś sobowit! Marleny Dietrich nowa gwiazda TATULAN BANKHEAD i Gary Cooper w przeboju światowym Szatan Zazdrości Film tenosięgał największy sukces na ekranach Ameryki i Europy. — Nad program: Dodałi dźwiękowe.

Dziś nasza rodzinka, brocza POLA NEGRI w dramacie niezwykłej kobiecy, którą potęga uczuć wyniosła z ulicy na wyżyny tronu „NA ROZKAZ KOBIECY” Nad program: Dodałi dźwiękowe. UWAGA! Ciacę amozliwli St. Publiczności uczęszczone do OBNIŻYŁA CENY BILETÓW: naszego kina i przyjm pod uwagę panujący kryzys Dyrekt. Parter III m. gr 35 II m. gr 50

Radio wileńskie

- Poniedziałek dnia 9 października 7.00 — Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennoporny, Muzyka, Chwilka gosp. domow. 11.30 — Przegląd prasy 11.40 — Wiad o ekspozycje. 11.57 — Sygnał czasu 12.05 — Muzyka. 12.30 — Dziennik poranny. 12.35 — Muzyka. 51.25 — Program dzienny. 15.30 — Giełda rolnicza. 15.40 — Audecja dla dzieci. 16.05 — Koncert. 16.40 — Francuski 16.35 — Muzyka lekka 17.50 — Wil. kom. sport. 18.00 — Z cyklu „Wędrówki mikrofonu”, wizyta w Centrali Telefonicznej w Wilnie. mmtklio-2izAshrdluetaoi shrdlu etaoin shrdlu 18.20 — Koncert 19.05 — „Z litewskich spraw aktualnych. 19.20 — Komunikaty. 19.25 — Pogad. muzyczna. 19.40 — Progr. na wtorek. 19.45 — Dziennik wieczorny. 20.00 — Operetka „Jesiennie manewry” — Kalmana. 22.00 — Wiad. sport. 22.10 — Muzyka tan. 23.00 — Kom. meteor. 23.05 — Muzyka tan.

DZIAŁKI BUDOWLANE w najbliższym punkcie Autokola przy ul. Tatrzańskiej róg Senatorskiej sprzedaje za gotówkę lub na raty Chrzescijański Bank Spółdzielczy na Autokola, Wilno, ZAMKOWA 18, tel. 1881 ziemia własna (nie czynszowa) całość udaje się dla zorganizowania Spółdzielni budowlano-mieszkanlowej.

LEKARZE DOKTOR Jawisgi Dobrowiezdowa Choroby skórne, weneryczne i kobiece przedlornicze na ul. Zamkowa Wileńska 3, od 8 — 1 3 m. 9, przyjecha od 2 do 4 i pół. 4 — 8. Tel. 567.

DRZEWO OPALOWE, brzozone, sosnowe i olszowe, ORAZ węgiel górnośląski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tatarska 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucji. Dla P. P. Urzędników na raty.

KUPNO I SPRZEDAŻ PIANO DO SPRZEDANIA Seifniska 33 a m. 1 Lokale 2 POKOJE b. duże — sienneżne kuchnia dla wynajęcia od zaraz — także pokoje pojedyncze — ul. Bakszta 2 0 0 Ładnie umeblowany pokój z obładami dla studentki lub dwóch w. Pohn-lanka 43 m. 1 i piętro 0 0 Duży pokój lub miły, albo razem dwa do wynajęcia, kuchnia i utrzymaniem — Mił: 3 m. 4 obok ulicy Sasnowej. 0 0 Na Kursy Kroju i szycia przyjmuję uczenie za dostępną opłatą. Nanka solidna. Królewska 5 — 11. 2 uczennice (ów) przyjmę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem 75 zł mies. — Opieką dobra — Plac Metropolitalny 3 m. 8. 0 0 Poszukują PRACY MŁODA intelig. nauczycielka wychowawczyni wyjezdzie do dzieci od lat 7 do 10 z przygotowanym do 1 kl. gimn. — Świadectwa i referencje poważne — ul. Wielka 17-3 od 12-2

Wielkie Wzrosty społeczny, no, do tego jeszcze daleko, ale przewrót polityczny jest bliższy, — powtarza sobie i teraz w myśl. To też absurdem jest jej wydało hasło socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. „Przez Socjalizm do niepodległości!” Jednak nie mogła się zgodzić, że najbliższe etapy walki, czuła napewno doprowadzą do Generalnej rozprawy o Niepodległość. Gdy przed kilku laty weszła w szeregi P.P.S., znowu rozdźwięk nastąpił w jej duszy, bo nie widziała możliwości natychmiastowego przystąpienia do walki o Niepodległość, jak tego żądała prawica PPS, chociaż nie pragnęła tej walki, łącząc z walką rosyjskiego proletariatu o wolność polityczną, jak tego chciała lewica. „Prawica PPS stworzyła organizację bojową, którą pragnęła z czasem przekształcić w regularne szeregi, ale tymczasem chwyciła się strasznej taktyki teroru. (D.C.N.)

W dobie jestem towarzyszyście, Marksa i Engelsa! Zresztą wolno wam być imperjalistami rosyjskimi, wolno miem uprawiać imperjalizm polski. Potęga Polski była już uznana przez całą Europę, gdy Rosja wchodziła, zaledwie z powojaków — tak! Umiała Marta zawsze na autorytetach o-przeć swoje pragnienie Polski Niepodległej, szukała argumentów na poparcie sprawy Niepodległości, a uczucie zawsze ją niszczyło na te pola bitew powstańczych, gdzie walczyli jej dziadowie i pradziadowie. Dziś ta żywiołowa tęsknota, znalazła ujście i była w zgodzie z tem, co spostrzegła dookoła siebie. Z tego powodu czuła się szczęśliwą, czuła chwila mi skrzydła u ramion pomimo blisko trzydziestu lat. — Przewrót społeczny, no, do tego jeszcze daleko, ale przewrót polityczny jest bliższy, — powtarza sobie i teraz w myśl. To też absurdem jest jej wydało hasło socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. „Przez Socjalizm do niepodległości!” Jednak nie mogła się zgodzić, że najbliższe etapy walki, czuła napewno doprowadzą do Generalnej rozprawy o Niepodległość. Gdy przed kilku laty weszła w szeregi P.P.S., znowu rozdźwięk nastąpił w jej duszy, bo nie widziała możliwości natychmiastowego przystąpienia do walki o Niepodległość, jak tego żądała prawica PPS, chociaż nie pragnęła tej walki, łącząc z walką rosyjskiego proletariatu o wolność polityczną, jak tego chciała lewica. „Prawica PPS stworzyła organizację bojową, którą pragnęła z czasem przekształcić w regularne szeregi, ale tymczasem chwyciła się strasznej taktyki teroru. (D.C.N.)